

ZMIEŃ SWOJE ŻYCIE. ZMIEŃ SWÓJ ŚWIAT.

activated

WINOROŚL

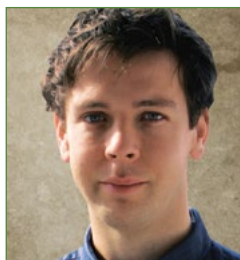
Przycinanie

Pory życia

Wszystko ma swój czas

Urodzinowe mango

Bądźmy cierpliwi



KILKA SŁÓW OD REDAKCJI SMAKOWANIE OWOCU

Kilka lat temu, magazyn *Activated* opublikował specjalną serię na temat tego co Paweł w swoim liście do Galatów nazwał owocami Ducha Świętego.¹ Poszczególne wydania obejmowały kolejno kwestię miłości, radości, pokoju, cierpliwości, uprzejmości, dobroci, wierności, łagodności i opanowania.² Zdaliśmy sobie

sprawę z tego, że nie zgłębiliśmy pojęcia *owocu* samego w sobie. Dlatego też, to wydanie poświęcone będzie temu tematowi.

Biblia nawiązuje do dosłownych owoców – takich jak oliwki, winogrona i figi – wielokrotnie. Oprócz tego, słowo *owoc* często jest używane metaforycznie dla opisu działań, wyników i osiągnięć postaci.

W czasie Swojej ostatniej nocy na wolności ze Swoimi uczniami przy Ostatniej Wieczerzy, Jezus poleca Swoim uczniom, aby przynieśli owoc: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przyniesli, i by owoc wasz trwał.”³ W jaki sposób Chrześcijanin przynosi owoc? Poprzez wzrastanie w podobieństwie do Jezusa – innymi słowy, poprzez stawanie się podobnym do Jezusa – oraz poprzez szerzenie Jego królestwa na ziemi, w słowach i czynach.

Jest to spore wyzwanie, ale Jezus nie zostawia nas samych z tym zadaniem. Jezus jest winoroślą, my jesteśmy gałęziami. Gałąź czerpie siłę, wartości odżywcze, ochronę i energię z winorośli. Jesteśmy Jego uczniami i kiedy pozostajemy z Nim związani, owoc ujawnia się w naszym życiu, w naszym charakterze i w naszych priorytetach. Kiedy spędzamy czas z Jezusem i lepiej Go poznajemy, upodobniamy się do Niego, Jego cel staje się naszym celem, czujemy się w obowiązku przekształcać naszą wiarę w czyny.

Samuel Keating
Redaktor Naczelny

Polecamy naszą stronę internetową oraz naszych dystrybutorów, u których można zamówić publikacje książkowe i audiowizualne, dostarczające natchnienia, motywacji i wielu praktycznych porad.

www.activated-europe.com

Activated Europe
Bramingham Pk. Business Ctr.
Enterprise Way
Luton, Beds. LU3 4BU, United Kingdom
+44 (0) 845 838 1384
Email: activatedEurope@activated.org

Activated Ministries
P.O. Box 462805
Escondido, CA 92046-2805, USA
Toll-free: 1-877-862-3228
Email: info@actmin.org

REDAKTOR NACZELNY Samuel Keating
PROJEKT I GRAFIKA Gentian Suci

© 2016 Activated.
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia (BT), pod redakcją ks. K. Dynarskiego SAC. Wydanie piąte. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2000 r. oraz z Biblii Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego (BZTB). Wydanie dwunaste. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, 1984 r.

A-PL-MG-AM-187-X

1. Patrz List do Galatów 5:22-23
2. Wydania Luty-Październik 2013, dostępne na stronie www.activated.org.
3. Ewangelia wg św. Jana 15:16

Winorośl

JOYCE SUTTIN

JEDNYM Z MOICH NAJPRZYJEMNIEJSZYCH WSPOMNIENIĘ Z DZIECIŃSTWA jest leżenie na ławce pod babciną altaną z winorośli w gorący letni dzień i pałaszowanie świeżych winogron. Kilka lat później, kiedy przeprowadzałam się do winnicy we Włoszech, wyobrażałam sobie, że znajdę tam wiele wygodnych ławek do leżenia. Ku mojemu zdziwieniu, przybyliśmy do miejsca przypominającego jałowe pola. Ponad korzeniami wystawały tylko małe główki winorośli. Wytłumaczono mi, że winorośle przycina się do samej ziemi każdego roku po zbiorach, aby zwiększyć plon. Nie był to piękny widok, ale było to żyzne pole.

Kiedy rozpoczął się okres wzrostu, byłam zdumiona tym jak szybko korzenie rodziły nowe winorośle pod wpływem ciepłego tokańskiego słońca. Wąsy winorośli szybko rozprze-

strzeły się po polach. W miejscach jałowej ziemi, nagle pojawiły się bujne gęstsze winorośle z zielonymi winogronami, z których miało powstać wspaniałe wino.

Kiedy wspominam Toskanię, na myśl przychodzi mi fragment Ewangelii wg św. Jana: „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy.”¹

Jestem kiepskim ogrodnikiem, ponieważ nie lubię przycinać roślin. Pozwalam swoim krzewom róż rozrastać się niezgrabnie. Przeganiam każdego, kto pojawia się w drzewach chcąc przyciąć nasze drzewa. Pozwalam swoim bylinom rosnąć dziko. Lubie niekontrolowany rozwój żywych organizmów i nie lubię decydować co należy przyciąć.

Wyraźnie widać w rozdziale 15 Ewangelii wg św. Jana, że Bóg zna się na przycinaniu winorośli. Jeśli nie przynosimy owoce, wycina. Kiedy przynosimy owoce, przycina. Tak czy tak, podejmuje działanie.

Są takie chwile, kiedy nasze plany krzyżują się i tylko na Nim możemy polegać. Coś niespodziewanego wytrąca nas z równowagi; tragedia, choroba, zdrada lub porażka wymierza nam cios. Czujemy jak wszystkie piękne liściaste gałęzie są ucinane dopóki to co nie zostanie to ściernie na pozornie jałowej ziemi.

Ale potem, nadchodzi właściwy czas. Pojawia się słońce. Spada deszcz. Uświadamiamy sobie, że w Nim jest wszystko czego potrzebujemy. Zaczyna się cud nowego życia i rozwoju.

JOYCE SUTTIN JEST NAUCZYCIELKĄ I PISARKĄ. MIESZKA W SAN ANTONIO W STANIE TEKSAS (USA). ■

1. Ewangelia wg św. Jana 15:1-2

DAVID BRANDT BERG, ADAPTACJA

POKARM DUCHOWY

SŁOWO BOŻE TO NAJPOTĘŻNIEJSZA PRAWDA NA ZIEMI.—Słowa, które zawierają duszę i życie Boga Samego.¹ Słowo Boże jest duchową iskrą Boga, która rozpala nas Jego życiem, światłem i mocą. Czytanie, przyswajanie i podążanie za Słowem Bożym to jedna z najważniejszych rzeczy, którą możemy zrobić, aby

rozwinąć naszą relację z Nim. Dzięki Słowu Bożemu pozostajemy w zgodzie z Bogiem. Dzięki Słowu Bożemu możemy postępować według Jego woli. Jeśli będziemy słuchać Boga i Jego Słowa i przestrzegać Jego prawdy, będziemy szczęśliwi i błogosławieni.²

Jezus powiedział, „Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem.”³ Jego Słowo jest życiem Boga. Daje nam życie duchowe, pokarm, siłę i zdrowie. Dlatego też, dobra, zdrowa, zrównoważona dieta Jego Słowa jest niezbędna, jeśli chcemy rozwijać się i być blisko Niego.

Jezus nazywany jest „Słowem” w Biblii.⁴ Jezus jest Słowem, Duchem i życiem i każdego dnia potrzebujemy Jego dawki, jeśli chcemy rozwijać się i być zdrowi duchowo. Tak jak potrze-

bujemy jeść, aby mieć siłę fizyczną, tak samo musimy posilać się i pić ze Słowa Bożego, aby mieć siłę duchową.

„Jak niedawno narodzone niemowlęta pragniecie duchowego, niesfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu.”⁵ Kiedy jesteśmy słabi duchowo, często wynika to z tego, że tak naprawdę nie zajadamy się, nie wypełniamy się i nie wzmacniamy się dobrą, zdrową, odżywczą i krzepiącą prawdą Słowa Bożego. Jesteśmy tak bardzo zajęci innymi sprawami, że zaniedbujemy nasze źródło inspiracji, duchowy pokarm, który potrzebujemy ze Słowa.

Jeśli szczerze szukamy Boga, kiedy czytamy Jego Słowo, On przemówi do nas za jego pośrednictwem. A im bardziej pokochamy Jego Słowo i im

1. Patrz Ewangelia wg św. Jana 4:24
2. Patrz Ewangelia wg św. Jana 15:11; 13:17
3. Ewangelia wg św. Jana 6:63
4. Patrz Apokalipsa św. Jana 19:13; Ewangelia wg św. Jana 1:1,14
5. 1 List św. Piotra 2:2
6. Księga Psalmów 119:130
7. Księga Jeremiasza 15:16
8. Księga Hioba 23:12
9. Ewangelia wg św. Łukasza 10:42



bardziej będziemy je studiować i posi-
lać się nim, tym bardziej rozwinie-
my się duchowo i tym bardziej dostrze-
my, że Bóg za pośrednictwem Swoje-
go Słowa pisanego może do nas mó-
wić wyraźnie i bezpośrednio.

Pan ożywia Swoje Słowo i prze-
mawia do nas bezpośrednio, dając
nam wskazówki na temat naszych
problemów i odpowiedzi na nasze
modlitwy, kiedy czytamy Jego Słowo.
Kiedy pomaga nam je zastosować w
jakiejś sytuacji, Słowo nagle staje się
żywe. Biblia przestaje być zbiorem
zwykłych słów, czy też słów, które
tylko przemykają przez naszą głowę.
Słowo Boże dociera do naszego serca
i naprawę zaczynamy je rozumieć.
„Przystępność Twoich słów oświeca i
naucza niedoświadczonych.”⁶

Prorok Jeremiasz powiedział, Ile-
kroć otrzymywałem Twoje słowa,
pochłaniałem je, a Twoje słowo sta-
wało się dla mnie rozkoszą i rado-
ścią serca mego.”⁷ Hiob powiedział,
„Nie gardzę nakazem warg Jego
i w sercu słowa ust Jego chowam.”⁸

Jezus powiedział, „A potrzeba mało
albo tylko jednego. Maria obrała najlep-
szą cząstkę, której nie będzie pozbawio-
na.”⁹ Czym jest to „jedno”, które Maria
wybrała? Usiadła u stóp Jezusa i słuchała
Jego słów. Spoczywanie w Panu i siede-
nie u Jego stóp i słuchanie Jego głosu i
Jego Słowa jest tak bardzo potrzebne.
Słowo Boże jest takie ważne.

DAVID BRANDT BERG (1919–1994)
BYŁ ZAŁOŻYCIELEM TFI, CHRZE-
ŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY. ■



„Duchowy pokarm jest niezbędnym do
duchowego przetrwania.”

—Dallin H. Oaks (ur. 1932)

Bóg jest obecny wszędzie wokół nas.
Bóg może przenikać i wplatać się we
włókna ludzkiej osobowości w taki
sposób, że ci, którzy są otoczeni Jego
kochającym towarzystwem nigdy nie
będą sami.—Dallas Willard (1935–2013)

„Nie jesteśmy istotami ludzkimi, które
miewają duchowe doświadczenia, lecz
istotami duchowymi doświadczający-
mi ludzkiego losu.”—Pierre Teilhard de
Chardin (1881–1955)

„Istnieje wiele sposobów za sprawą, któ-
rych Chrześcijanie są duchowo karmieni
i Bóg nie ogranicza się do żadnej kon-
kretnej metody, aby dotknąć naszego
serca, ujawnić nam coś, wzmocnić naszą
wiarę, lub podnieść nas na duchu i
zainspirować. Bóg chce komunikować
się ze Swoimi dziećmi. Ważne jest to,
że pozwalamy Mu przemawiać do
naszych serc (poprzez duchowe wska-
zówki, które czytamy), oraz prowadzić
się w naszej relacji z Nim i naszym życiu
duchowym.”—Maria Fontaine, obecna
współdyrektorka TFI ■



Mac brzoskwini

ELSA SICHROVSKY

KIEDY MIAŁAM OSIEM LAT wraz z moją rodziną obejrzałam dokument BBC przedstawiający grupę brytyjskich weteranów II Wojny Światowej, którzy walczyli w Północnej Afryce. Weterani opowiadali o swoich doświadczeniach z okresu wojny, głównie pokonywaniu głodu, przerażenia i deprivacji na ścieżce do zwycięstwa. Relacje te były poruszające, ale najbardziej niezapomnianą dla mnie historią była opowieść innego rodzaju. Opowiadał ją warty, siwy pan, który uśmiechnął się ciepło mówiąc, że dla niego najbardziej niezapomnianym doświadczeniem było otrzymanie brzoskwini!

Wyjaśnił, że jego oddział został pojmany przez armię włoską i przewieziony do Włoch. Włoska armia przeprowadziła ich przez ulice publicznie upokarzając. Przechodnie dołączali do włoskich żołnierzy, szydząc z nich, plując na nich, dając upust swojej złości i niechęci.

Nagle z szydzącego tłumu „wyszła młoda dziewczyna, wcisnęła brzoskwinię w moją dłoń, po czym uciekła zanim mogłem jej podziękować,” opowiadał weteran. „Była to najsmaczniejsza brzoskwinia jaką kiedykolwiek jadłem.”

Weteran był w sędziwym wieku, ale w jego oczach pojawił się błysk, kiedy opowiadał o włoskiej dziewczynie, która okazała mu życzliwość w czasach głębokiej nienawiści i wrogości pomiędzy dwoma walczącymi krajami. W

chwili wstydu i rozpacz dla tego człowieka, ta bezimienna dziewczyna przeciwstawiła się presji społecznej wyciągając do niego rękę z prostym, szczerym darem współczucia. Patrzyła na niego nie jak na żołnierza czy też wroga, lecz zranionego człowieka, który potrzebuje życzliwości. Pamiętał tą brzoskwinię w kolejnych trudnych latach, kiedy wojna powoli dobiegała końca, a także później ilekroć potrzebował siły, aby mieć nadzieję, aby zapomnieć o krzywdzie i bólu wojny i aby zacząć nowe życie.

Dziewczyna ta prawdopodobnie nie myślała o swoim czynie jako czymś ważnym; w końcu była to „tylko” brzoskwinia. Najprawdopodobniej nigdy nie myślała, że człowiek do którego wyciągnęła rękę będzie cenił jej życzliwość przez resztę swojego życia, i że historia ta zostanie przedstawiona w filmie dokumentalnym, który inspirował innych, aby przekazywać tę historię dalej, tak jak ja to czynię.

Apostoł Jakub opisał ten efekt domina pisząc, „Owoc zaś sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój.”¹ Zaprowadzajmy pokój dzieląc się „brzoskwiniami” miłości i miłosierdzia, nawet kiedy jest to ryzykowne lub niekonwencjonalne, ponieważ „owoc sprawiedliwości”, który zostanie zasiany – zmęczone dusze wzmocnione, smutne serca uradowane, samotni kochani - jest warty ceny.

ELSA SICHROVSKY JEST PISARKĄ-FREELANCERKĄ.

WRAZ ZE SWOJĄ RODZINĄ MIESZKA NA TAJWANIE. ■

1. List św. Jakuba 3:18

Jak Kwiaty

NEERAJ KHOSLA

SIEDZIAŁEM W SALONIE U PRZYJACIELA, kiedy zauważyłem szkarlatno-czerwone kwiaty wazonie na stoliku. Byłem oczarowany ich urokiem. Kiedy wpatrywałem się w to piękne dzieło, miałem wrażenie, że słyszę głos Boga mówiący mi, *Chcę, abys był jak te kwiaty.*

Później, kiedy myślałem o tych słowach i o tym jak widok prostego bukietu kwiatów może podnieść nas na duchu i zainspirować, przypomniałem sobie słowa Jezusa, „Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich.”¹

Skoro lilie nie starają się, dlaczego ja to robię? Myślę, że dzieje się tak wtedy, kiedy odwracam swój wzrok od Boga i przestaję odzwierciedlać Jego światło i chwałę. Zaczynam robić coś własnymi siłami w pośpiechu i nieumyślnie zmierzam w złym kierunku. Sprawy nie układają się po mojej myśli.

Kwiat błyszczy poprzez odzwierciedlanie chwały Boga. Delikatnie kołysze się na wietrze, uśmiechając się do przechodniów i pokazując im miłość, którą dał im Bóg. Kwiat nie jest bezczynny; nieustannie stara się przyswajając światło słoneczne i przekształcać go w coś co może wykorzystać.

Utrzymywanie kontaktu z Bogiem poprzez modlitwę jest konieczne, jeśli chcemy rozwijać się tak jak lilie na polu. Wiele kwiatów przekształca się w owoc. Aby być owocnym, powinniśmy przyswajając światło Boże i pozwalając Duchowi Bożemu na to, aby zapylił nas i innych. Jak napisał Timothy Keller w książce *Every Good Endeavor*, „Służyć Bogu w pracy tzn. pracować z wdzięcznym, radosnym, odmienionym pod wpływem nauki i życia Jezusa sercem w czasie wszystkich wlotów i upadków – tzn. tańczyć z wiatrem i uśmiechać się w deszczu, oraz umrzeć dla samego siebie, żeby inni mogli żyć.”

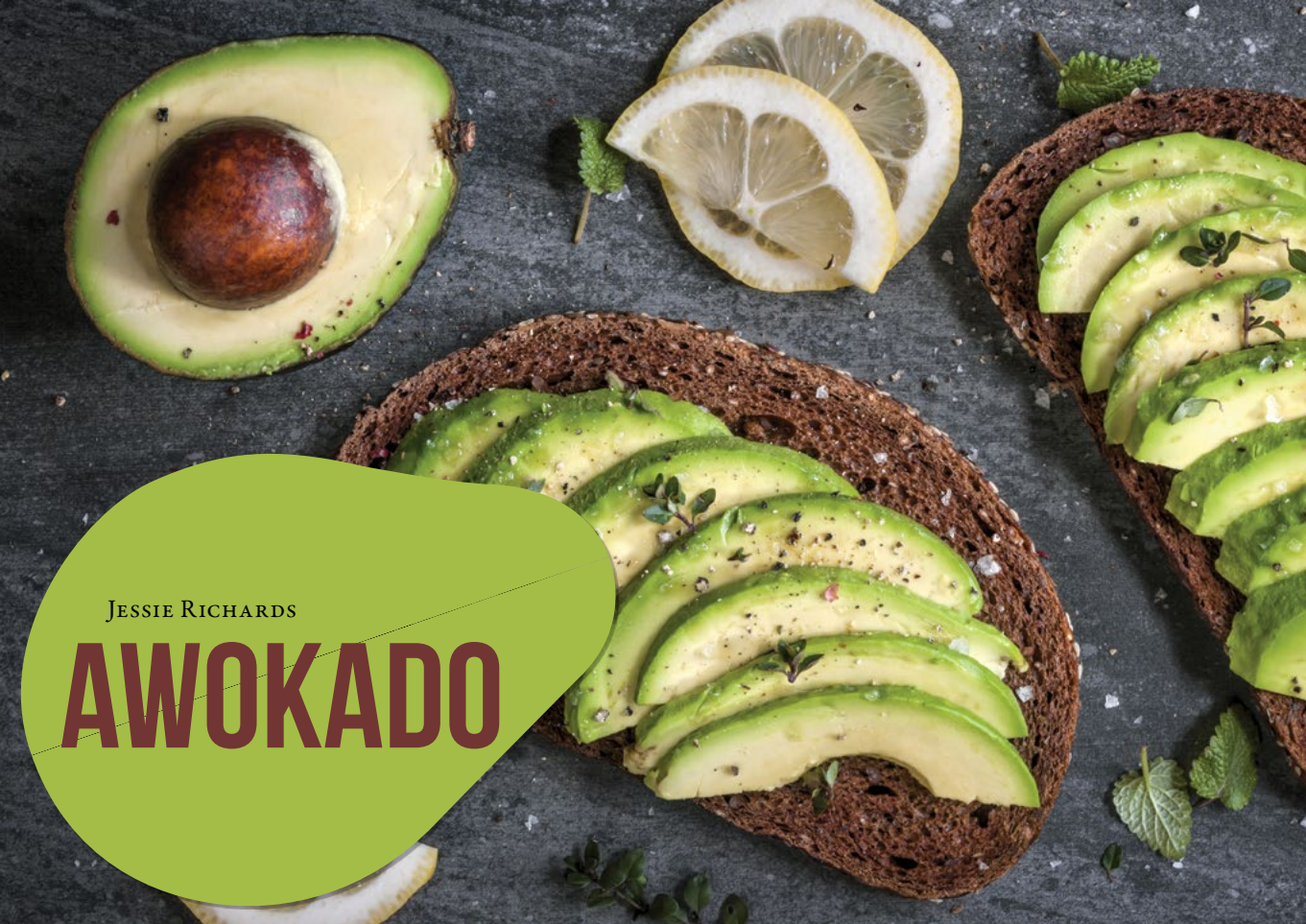
NEERAJ KHOSLA JEST WYCHOWAWCĄ, NAUCZYCIELEM I TRENEREM W INDIACH. ■



„Modlitwa w działaniu to miłość, a miłość w działaniu to posługa. Starajmy się dawać bezwarunkowo wszystko to co dany człowiek potrzebuje w danej chwili. Chodzi o to, aby zrobić coś, nawet niewielkiego, aby okazać naszą troskę poprzez nasze działanie i poświęcenie naszego czasu. ... Wszyscy jesteśmy dziećmi Boga, dlatego tak ważne jest dzielenie się Jego darami. Nie martwmy się tak bardzo problemami, jakimi żyje świat, ale po prostu odpowiadajmy na potrzeby konkretnych ludzi. ... To, co robimy, jest tylko kroplą w oceanie. Jednak gdyby tej kropli zabrakło, ocean byłby o nią uboższy.”
—*Matka Teresa (1910–1997)*



1. Ewangelia wg św. Mateusza 6:28-29



JESSIE RICHARDS

AWOKADO

UWIELBIAM AWOKADO! Owoc ten jest nie tylko przepyszny, lecz także uniwersalny. Dodatkowo, awokado jest niezwykle zdrowe – jest to jedno z najlepszych źródeł naturalnych tłuszczów i licznych witamin.

W Chile, gdzie spędziłam wiele lat z okresu mojego dojrzewania, awokado – nazywane tam „palta” – jest bardzo popularne; dodaje się je do wielu dań, między innymi sałatek, kanapek, a nawet hot dogów. To niesamowite w jaki sposób dodanie kilku kawałków awokado do sałatki, albo warstwy guacamole do burgera lub kanapki, może kompletnie przekształcić danie – z „normalnego jedzenia” otrzymujemy coś wspaniałego. Przynajmniej, moim zdaniem. Awokado to jeden

z podstawowych produktów w mojej diecie. Doskonale łączy się z niemal wszystkim. Jest cudowne samo w sobie jako przekąska, albo mały posiłek – wystarczy je przekroić na pół, oprószyć owoc solą i pieprzem, skropić kilkoma kroplami cytryny i otrzymujemy coś doskonałego.

Moim zdaniem, przekształcającą moc awokado w pewien sposób reprezentuje to co czynna życzliwość i współczucie dodaje naszemu życiu. Jest wiele rzeczy, które robimy w trakcie naszej pracy lub opieki nad naszą rodziną, albo będąc zaangażowanym obywatelem, które są dobre, miłe, troskliwe, potrzebne, lecz są też te które są nijako „standardowe”.

Na przykład, kiedy codziennie wi-

dzimy jakiś znak, po jakimś czasie staje się on niczym tapeta i przestajemy go tak naprawdę dostrzegać. Czasem, rzeczy, które robimy dla innych wokół nas stają się właśnie takie. Nie jesteśmy wyraźnie świadomi tego co robimy dla innych, kiedy to robimy, a odbiorcy nie są wyraźnie wdzięczni za to co robimy. Albo, czasem, rzeczy, które inni robią dla nas nie są przez nas właściwie zauważane i doceniane. Tak czy tak, kiedy postaramy się trochę bardziej i dodamy “odrobinę” awokado w formie, na przykład, kilku słów serdeczności lub uznania, pocujemy ogromną różnicę.

Niedawno, wracałam do domu autobusem po kilku dniach wizyty w pobliskim mieście. Jestem doświad-



„Jesteśmy stworzeni w ten sposób, że takie proste akty dobroci, jak przekazanie jakiejś sumy na cele dobroczynne lub wyrażenie komuś wdzięczności mają trwałe i pozytywny wpływ na nasz nastrój. Kluczem do życia szczęśliwego jest życie dobre – życie w stałym związku, wykonywanie ciekawej pracy i dobre relacje z ludźmi.” —Paul Bloom (ur. 1963), profesor psychologii i kongnitywistyki na Uniwersytecie Yale

80/20

W 1906, włoski ekonomista Vilfredo Pareto zauważył, że 80% ziemi we Włoszech jest w posiadaniu 20% obywateli, oraz że 80% groszku w jego ogródku pochodzi z 20% strąków. Zasadę Pareto – mówiącą, że 80% wyników wypływa z 20% przyczyn – obserwuje się i bada w różnych dziedzinach, między innymi, w marketingu i sprzedaży, zarządzaniu, ekonomii oraz technologii.

czoną podróżniczką i całkiem dobrze radzę sobie z długimi wycieczkami, ale oczywiście wolę, kiedy podróżuję siedząc na miejscu z pustym siedzeniem obok mnie. Usadowiłam się na swoim siedzeniu. Autobus wyglądał na niemal pełny, ale nikt jeszcze koło mnie nie usiadł ... jednak po chwili podszedł do mnie młody człowiek i zapytał czy może usiąść obok mnie. Odpowiedział mi, „Tak, proszę,” a on uśmiechnął się i odparł, „Nikt nigdy w życiu nie odpowiedział mi używając słowa ‘proszę’. To niezwykle pokrzepiające.” Staram się być miła dla nieznajomych – obcy ludzie wielokrotnie byli dla mnie uprzejmi – i ucieszyło mnie to, że mogłam stworzyć miłe wspomnienie dla kogoś.

Młody człowiek usiadł na swoim

miejscu, zaczęliśmy rozmawiać, przez chwilę zatopiliśmy się w miłej rozmowie, po czym każdy z nas założył słuchawki na uszy oddając się relaksowi. Między nami zapanowała ciepła atmosfera – o wiele lepsza od drażniącej atmosfery, która panuje, kiedy wraz z siedzącym obok nas nieznajomym pasażerem potracamy się łokciami opartymi na małym oparciu pomiędzy małymi siedzeniami. Nasza podróż przebiegła gładko i kremowo, niczym awokado.

Pewnie słyszeliście o „zasadzie Pareto”, znanej też jako „zasada 80/20”, która mówi, że około 80% naszej skuteczności wynika z 20% naszych starań. Myślałam o tej zasadzie w odniesieniu do awokado. Moim oso-

bistym zdaniem, pomimo że zwykłe awokado stanowi około 20% lub mniej zawartości posiłku, warte jest 80% przepysznego smaku. Wracając do świadomej i czynnej życzliwości, można powiedzieć, że kiedy dokonujemy „rutynowego” czynku, poprzez dodanie kilku słów i osobistego podejścia, 20% wysiłku w prosty sposób przełoży się na 80% tego co druga osoba zapamięta z kontaktu.

JESSIE RICHARDS BRAŁA UDZIAŁ W TWORZENIU ACTIVATED W LATACH 2001 – 2012. JEST TEŻ AUTORKĄ I REDAKTORKĄ MATERIAŁÓW PUBLIKOWANYCH NA ŁAMACH INNYCH CHRZEŚCIJAŃSKICH MAGAZYNÓW I STRON INTERNETOWYCH. ■



CURTIS PETER VAN GORDER

OWOCOWE LEKCJE

NIEDAWNO Z ZAFASCYNOWANIEM czytałem na temat tego w jaki sposób poprzez badanie skrzydeł motyla naukowcy odkryli sposób na wytwarzanie skuteczniejszych produktów wodoszczelnych, takich jak płaszcze przeciwdeszczowe czy części samolotowe. Pomyślałem, że ja też mógłbym nauczyć się czegoś z natury i zacząłem zgłębiać temat drzew owocowych.

Dowiedziałem się, że każdy rodzaj drzewa owocowego ma swoje własne wymagania co do gleby, wilgotności, światła słonecznego, oraz zapylaczy. Przekonałem się też, że każdy projekt trzeba studiować odrębnie, aby dowiedzieć się co sprawdzi się w konkretnej sytuacji. Trzeba poznać położenie oraz sytuację obszaru, na którym chcemy rozpocząć nasz projekt. Dlatego też, nowe firmy płacą ogromne pieniądze doradcom, którzy pomagają im określić co sprawdzi się w obszarze, w którym zamierzają się rozwijać.

Potrzeba cierpliwości, aby zebrać owoce – od dwóch do

pięciu lat od czasu posadzenia – i potrzeba mniej więcej tyle samo czasu, aby otworzyć nowy biznes. Kiedy młode drzewo owocowe rośnie wymaga ochrony przed różnymi zagrożeniami takimi jak szkodniki, ekstremalne warunkami klimatyczne, susza, powódź, lub zbyt duża albo zbyt mała ilość światła słonecznego. Początek czegokolwiek jest najtrudniejszy. W początkowych etapach jakiegokolwiek przedsięwzięcia, konieczna jest szczególna troska i uwaga. Wszystko staje się łatwiejsze i możemy poczuć się pewniej, kiedy „drzewo” rośnie.

Przejdźmy do tematu zapylenia – rozmnażania roślin. Chodzi o pozostawienie spuścizny kolejnemu pokoleniu. Większość rolników, wykorzystuje pszczoły do roznoszenia pyłku kwiatowego, ale są też inne owady i ptaki, które równie dobrze wykonują to zadanie. My, tak jak kwiat, musimy się otworzyć na nowe możliwości. Kiedy kwiat otwiera pączek, nie ma pewności, że zostanie kiedykolwiek zapylony, ale jest gotowy, kiedy nadchodzi okazja. Na wiosnę, drzewo owocowe rozwija swoje kwiaty i staje się inspiracją dla pikników, poezji i śpiewu.

Dowiedziałem się, że istnieją dwa rodzaje drzew owoco-

1. Patrz Księga Psalmów 1:3
2. Patrz List do Galatów 5:22-23
3. <http://elixirmime.com>





Szczęśliwy mąż,
który nie idzie za radą występnych,
nie wchodzi na drogę grzeszników
i nie siada w kole szyderców,
lecz ma upodobanie w Prawie Pana,
nad Jego Prawem rozmyśla dniami i nocą.
Jest on jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą,
które wydaje owoc w swoim czasie,
a liście jego nie więdną:
co uczyni, pomyślnie wypada.
Nie tak występni, nie tak:
są oni jak plewa, którą wiatr rozmiata.
Toteż występni nie ostoją się na sądzie
ani grzesznicy - w zgromadzeniu sprawiedliwych,
bo Pan uznaje drogę sprawiedliwych,
a droga występnych zaginie.
—Księga Psalmów 1

wych – samopylne (na przykład morela), oraz obcopolne (na przykład jabłoń). Ale nawet wśród rodzaju samopylnego, słodszy i zdrowszy owoc często może być wynikiem zapylenia z innego źródła. Możemy to porównać do uzyskiwania pomocy od innych, kiedy chcemy aby nasz projekt był bardziej owocny. Ci którzy próbują zrobić wszystko sami, szybko się męczą i frustrują. W przypadku większości przedsięwzięć, aby były one skuteczne, potrzeba zespołu.

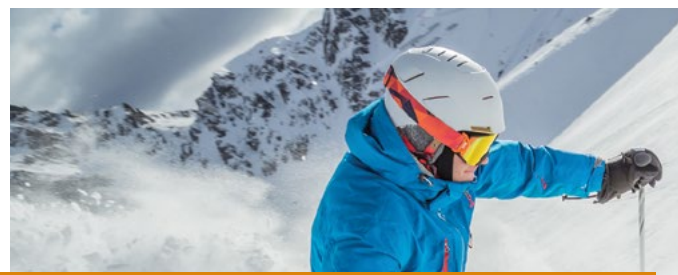
Hodowcy roślin przykładają szczególną uwagę do tej części procesu hodowlanego poprzez sadzenie kompatybilnych drzew obok tych, które chcą zapylić. Wielu hodowców sadi w pobliżu dzikie jabłonie, ponieważ ich pyłek kwiatowy jest przyjmowany przez większość jabłoni. Można by powiedzieć, że dobre pomysły i owocne wyniki często pochodzą od nieoczekiwanych źródeł lub ludzi. Bądźcie gotowi na niespodzianki!

Mój starszy japoński sąsiad poprosił mnie i kilku przyjaciół o pomoc przy jego drzewach morelowych, na których pojawiły się pączki i małe kwiaty. „Kiedy zobaczycie trzy pączki wyrastające z gałęzi,” poinstruował, „oderwijcie dwa i je wyrzucie.” Wtedy, wydawało się to marnotrawstwem,

ale w rezultacie pojawiło się jedno wielkie drzewo zamiast trzech małych. Pozostałem wierny temu conceptowi. Możemy zbyttnio urozmaicać. Tymczasem, wiele przemawia za koncentrowaniem się na naszym głównym celu.

Aby być naprawdę owocnym, musimy być jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą, które wydaje owoc w swoim czasie.¹ Musimy czerpać nasze duchowe pożywienie ze źródła. Gdybyśmy byli baterią telefonu komórkowego, oznaczałoby to podłączenie do źródła zasilania w celu ponownego naładowania. Gdybyśmy byli winoroślą, oznaczałoby to zapuszczenie korzeni w żywej ziemi. Jako ludzie, musimy czerpać siłę i duchowe wsparcie z naszego źródła – naszego Stwórcy. Możemy to czynić poprzez czytanie i rozważanie Jego Słowa oraz poprzez modlitwę. Wtedy zaczynamy przynosić owoce Ducha Świętego, którymi są miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie,² dzięki czemu jesteśmy naprawdę skuteczni w naszych wysiłkach.

CURTIS PETER VAN GORDER JEST SCENARZYSTĄ I AKTOREM MIMICZNYM³ W NIEMCZECH. ■



PORY ŻYCIA

MARA HODLER



„WSZYSTKO MA SWÓJ CZAS, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem.”¹

To jest ważna życiowa lekcja. To naprawdę dobra wiadomość ... a zarazem nie tak dobra. Niezależnie od tego jak czujesz się w tym momencie, w jakiej porze życia jesteś, w pewnym momencie możesz spodziewać się zmiany, ponieważ jak wiemy pory przychodzą i odchodzą.

Kiedy Król Salomon pisał powyższą księgę, podał liczne przykłady pór i sposobów w jakie nasze życie może się zmienić:

*Jest czas rodzenia i czas umierania,
czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono,
czas zabijania i czas leczenia,
czas burzenia i czas budowania,
czas płaczu i czas śmiechu,
czas zawodzenia i czas płasów,
czas rzucania kamieni i czas ich zbierania,
czas pieszczot cielesnych i czas wstrzymywania się od nich,*

*czas szukania i czas tracenia,
czas zachowania i czas wyrzucania,
czas rozdzierania i czas zszywania,
czas milczenia i czas mówienia,
czas miłowania i czas nienawiści,
czas wojny i czas pokoju.*²

Jedna z najpiękniejszych obietnic w Biblii znajduje się w tym samym rozdziale: „Uczył wszystko pięknie w swoim czasie, dał im nawet wyobrażenie o dziejach świata, tak jednak, że nie pojmie człowiek dzieł, jakich Bóg dokonuje od początku aż do końca.”³

Lubię fragment mówiący „nie pojmie człowiek.” Kiedy byłam nastolatką, miałam tyle planów i pomysłów na to jak chciałabym, aby wyglądało moje życie. Większość pomysłów, które miałam były dobre. Nie marzyłam (tylko) o byciu sławną czy bogatą. Chciałam też móc śpieszyć wszędzie tam, gdzie potrzebna była pomoc na świecie. Chciałam pomagać sierotom i zwalczać biedę. Myśląc o posiadaniu dzieci, chciałam je wychować w afrykańskiej wiosce, gdzie wszyscy razem byśmy pracowali, aby pomóc rozwijać się tamtejszej społeczności. Tego chciałam. Wydawały się być to dobre marzenia, czasem wciąż wydają się być dobre.

1. Księga Koheleka 3:1

2. Księga Koheleka 3:2-8

3. Księga Koheleka 3:11



Ale Bóg miał dla mnie plan, którego nie pojęłam.

Wciąż patrzę jak ten plan rozwija się, ale nauczyłam się, że Boży zamysł jest o wiele bardziej dalekosiężny aniżeli cokolwiek co mogłabym zrozumieć. Przekonałam się, że Bóg jest obecny zarówno w porze zasiewu jak i w czasie żniw. I uświadomiłam sobie też, że obie pory powtarzają się.

Rolnik sieje swoje rośliny każdej wiosny i zbiera plony każdej jesieni. Co roku. Nie denerwuje się, że sieje znowu w kolejnym roku. Nie krzyczy sfrustrowany. *Robiłem to w zeszłym roku! Dlaczego znowu?* Na jesień, kiedy nadchodzi czas na zebranie plonów, nie mówi sobie w duchu, *Świętnie! Nigdy nie będę musiał robić tego ponownie!* Rolnik wie, że cykl będzie powtarzać się co roku i jest z tym pogodzony.

Wszyscy powinniśmy pogodzić się z porami w naszym życiu. Jest czas na śmiech i jest czas na płacz, jest czas na sianie i jest czas na zbieranie plonów, jest czas na dawanie i jest czas na otrzymywanie. To wszystko nastąpi.

W Teksasie, gdzie mieszkam, pogoda jest zwariowana. Jednego dnia jesteś w krótkich spodenkach. Kolejnego dnia wyjmujesz ubrania zimowe, ponieważ przechodzi zimny front. W upalne dni, takie jak dziś, trudno pamiętać, że bywa też tutaj zimno – lodowato zimno.

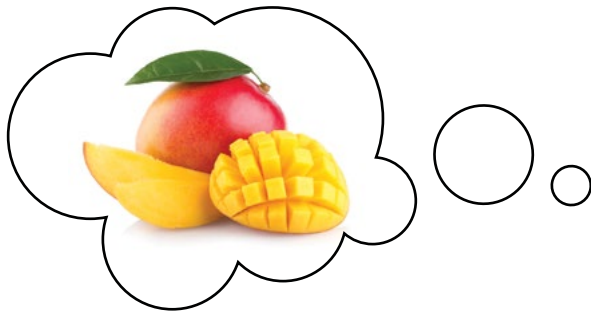


Tak samo jest z porami życia. Kiedy nadchodzą smutne czasy, trudno pamiętać o tym, że jest też dużo szczęścia. Kiedy coś się nie udaje, łatwo zapomnieć o tym wszystkim co się udało.

Dla Boga, jedna pora nie jest cenniejsza od drugiej. On może wykorzystać każdą porę w naszym życiu, aby realizować Swój zamysł. Czasem myślę, że Bóg sprzyja mi, kiedy wszystko się układa, a nieszczęście oznacza, że popadłam u Niego w niełaskę. Ale z doświadczenia wiem, że tak nie jest. Wielki artysta wykorzystuje piękne, jasne kolory – czerwienie, żółcie, fiolety i niebieskości – aby wyrazić inspirację, ale nie bez kontrastu czerni, stonowanych szarości i rozmytej bieli.

Musimy zaufać Artyście. Jego dzieło mówi za siebie. Wielokrotnie dowiodł, że wszystko czyni pięknym w swoim czasie. Życie każdego z nas obejmuje zarówno sezony w pełni jak i martwe sezony. Zgodnie z obietnicą, oba rodzaje sezonów będą piękne w Jego czasie.

MARA HODLER JEST BYŁĄ MISJONARKĄ DALEKIEGO WCHODU I WSCHODNIEJ AFRYKI. OBECNIE, MIESZKA W TEKSASIE ZE SWOIM MĘŻEM I DZIEĆMI. PROWADZI MAŁĄ FIRMĘ RODZINNĄ. ■



URODZINOWE MANGO

ANNA PERLINI

MÓJ SYN JONATAN URODZIŁ SIĘ W MAŁEJ INDYJSKIEJ WIOSCE W CZASIE, kiedy wraz z mężem pracowaliśmy tam jako wolontariusze. Jak wiele indyjskich dzieci, dorastał jedząc ryż, dał, chapati, oraz różnorodne owoce tropikalne dostępne na każdym rogu ulicy.

Mimo, że nie miał jeszcze 5 lat, kiedy wróciliśmy do Europy, ciężko mu było przyzwycząć się do nowego środowiska, a zwłaszcza nowych produktów spożywczych. Na początku, podejrzliwie patrzył na każdy kawałek makaronu na swoim talerzu. Od zawsze był wybredny przy jedzeniu, ale szczególnie problemy sprawiała mu kuchnia włoska! Po pewnym czasie, jego wspomnienia Indii i indyjskiego jedzenia zatarły się. W tamtych czasach, globalizacja dopiero raczkowała i jedynymi produktami spożywczymi dostępnymi w sklepach we Włoszech były sezonowe produkty włoskie.

Ale, któregoś dnia, przechodząc

obok nowo otwartego sklepu spożywczego dostrzegłam *mango*! Było bardzo drogie, ale zbliżały się jedenaste urodziny Jonatana, więc pomyślałam, że kupując jeden z jego ulubionych owoców z okresu dzieciństwa sprawię mu wspaniałą niespodziankę.

Kupiłam i zapakowałam mango i zaprosiłam mojego synka na spacer. W czasie spaceru, usiedliśmy na ławce. Uroczyście wręczyłam mu swój prezent mówiąc, że przywróci jego wspomnienia z przeszłości. Jonatan powoli otworzył paczkę i trzymał w rękach kolorowy owoc przez - jak mi się wydawało - długi czas. Bez żadnej reakcji.

„Mamo, nie pamiętam. Przepraszam.”

Poczułam małe rozczarowanie. „Spróbuj sobie przypomnieć. Uwielbiałeś ten owoc, kiedy byłeś mały.” Z tym samym podejrzliwym spojrzeniem, które malowało się na jego twarzy, kiedy kilka lat temu próbował po raz pierwszy włoskich dań, Jonatan wziął małą kęskę mango. Potem kolejną, i jeszcze jeden. Wciąż, bez żad-

nej reakcji. I wtedy ... zobaczył pestkę a jego oczy rozświeciły się.

„Mamo, teraz pamiętam! Pamiętam! Pamiętam ile radości sprawiło wysysanie pestki!” Wraz z tym wspomnieniem, pojawiły się kolejne. Przez długi czas rozmawialiśmy wspominając wydarzenia z przeszłości.

Od czasu tego wydarzenia z moim synem, nie zapominam o tym jak ważne jest nie poddawanie się, bycie cierpliwym, przez nieco dłuższą chwilę, kiedy sprawy nie są dla nas zrozumiałe lub wydają się nie mieć sensu. Dla mnie jako matki, było to kolejne potwierdzenie tego, że to co zasiejemy w naszych dzieciach w ich najmłodszych latach nigdy nie zostanie zapomniane. Czasem może wydawać się, że nasze dzieci o czymś zapomniaty ... ale poczekajcie, aż dostaną się do pestki!

ANNA PERLINI JEST WSPÓŁZAŁOŻYCIELKĄ PER UN MONDO MIGLIORE,¹ ORGANIZACJI HUMANITARNEJ DZIAŁAJĄCEJ OD 1995 ROKU W BYŁEJ JUGOSŁAWII. ■

1. <http://www.perunmondomigliore.org>



Znaczące ŻYCIE

MAG RAYNE


MOJA BABCIA NIE BYŁA KOBIEȚĄ STAWIAJACĄ PRACĘ ZAWODOWĄ NA PIERWSZYM MIEJSCU. Tak naprawdę, przez całe swoje życie pracowała zawodowo tylko przez 6 lat. Kiedy wyszła za mąż, babcia z dziadkiem nie mogli pozwolić sobie na to, aby obydwójce mogli studiować przez 5 lat, więc pomimo, iż miała nadzieję, że będzie uczęszczać na uczelnię wyższą, pozostała w domu z krewnymi swojego męża, którzy niestety traktowali ją dość szorstko. Z cierpliwością przetrzymała rozłąkę i niemiłych krewnych, bez żadnych narzekań w swoich listach.

Mój dziadek kontynuował pomyślną karierę jako prawnik i sędzia, a Babcia pozostawała w domu opiekując się dziećmi – najpierw swoimi własnymi bliźniakami, potem dziećmi swojego rodzeństwa, a na koniec – wnukami. Spędzałam każde lato i kilka razy rok szkolny w domu moich dziadków.

Obecnie Babcia ma 93 lata i wciąż jest źródłem mądrości, podporą, ostoją i przypomnieniem tego co tak naprawdę ważne jest w życiu. Babcia to jeden z największych wzorów do naśladowania w moim życiu i pomimo, że teraz większość czasu spędza w swoim mieszkaniu, wciąż żyje życiem moim i innych, na których jej życie wywarło ogromny wpływ.

Czasem, zastanawiam czy można lub czy warto wywierać dobry wpływ w tym okrutnym świecie. I wtedy przypominam sobie opanowanie, radość, wewnętrzny spokój oraz zadowolenie mojej babci i postanawiam starać się z całych sił. Jeśli będę w stanie wewnątrz siebie reaktywować jej naukę i przykład, ja też mogę być siłą dobra.


MAG RAYNE PROWADZI STOWARZYSZENIE WOLONTARIUSZY W CHORWACJI. ■



„Ja jestem krzewem winnym, wy - lato-
roślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim,
ten przynosi owoc obfity, ponieważ
beze Mnie nic nie możecie uczynić.
Ojciec mój przez to dozna chwały, że
owoc obfity przyniesiecie i staniecie
się moimi uczniami.” — Jezus, *Ewange-
lia wg św. Jana 15:5,8*

„A modłę się o to, aby napełnieni plonem sprawiedliwości, [nabytym] przez Jezusa Chrystusa ku chwale i czci Boga.” — *List do Filipian 1:11*

Poznanie Jezusa i wypełnienie swojego życia Jego Duchem to najlepszy sposób na uczynienie każdego przeżycia bardziej znaczącym i bardziej owocnym. Poproś Go, aby był z tobą od dziś na wieki: *Drogi Jezu, przyjdź proszę do mojego życia i pomóż mi być odbiciem Twoim i Twojej troski i miłości dla wszystkich, których spotykam. Amen.*





POZDROWIENIA OD JEZUSA

Zdrowe życie duchowe

Jakie są przejawy dobrego, konsekwentnego podążania ze Mną? Nie jest to czas spędzony na obcowaniu ze Mną, który określa naszą bliskość. Aby ocenić, czy twoja relacja ze Mną jest taka jaka powinna być, musisz wykorzystać owoce, ponieważ szczerze podążanie ze Mną znajduje odbicie w twoich interakcjach z innymi, w sposobie w jaki radzisz sobie z sytuacjami, w twoich priorytetach i decyzjach, które podejmujesz.

Kiedy mądrze spędzasz ze Mną czas, możesz być spokojny o to, że robisz wszystko co w twojej mocy i wiesz, że Ja wykonam resztę, zgodnie z Moją wolą. Pomimo braków i obszarów, w których mógłbyś postarać się bardziej, ufasz, że poprowadzę cię przez resztę drogi. Uczysz się rozpoznawać obszary, w których musisz się poprawić, ale rozpoznajesz też Moją zdolność rekompensowania twoich braków.